

dr Krzysztof Malicki

Zakład Socjologii Miasta i Regionu
Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski

Wirtualne wspólnoty pamięci. Przeszłość i pamięć zbiorowa w przestrzeni Internetu

Specyficznym i stosunkowo mało rozpoznanym aspektem funkcjonowania Internetu jest tworzenie się w jego przestrzeni różnorodnych wspólnot pamięci. Choć nadal obserwujemy raczej symptomy tego zjawiska, fenomen ten zdaje się przybierać na sile w ostatnich latach i można sądzić, że w przyszłości wirtualna przestrzeń stanie się jednym z najważniejszych obszarów podtrzymywania różnorodnych pamięci zbiorowych lub wręcz kreowania nowych. Przełom wieków sprzyja podobnym procesom jak żadna inna wcześniejsza epoka. Współczesny świat bowiem „produkuje” pamięci zbiorowe w coraz większych ilościach, historia zaś jest pisana pod ich wpływem w większym stopniu niż kiedyś¹.

Globalną sieć wielokrotnie opisywano jako przestrzeń będącą egzemplifikacją wielkich społecznych problemów przełomu XX i XXI wieku. Samotność, zanik tradycyjnych więzi społecznych czy społeczna anomia znajdowała w niej różnorodne postacie i odzwierciedlenia. Przełom wieków sprawił, że także zjawisko społecznej pamięci odnalazło swoją przestrzeń w wirtualnej rzeczywistości Internetu, który stał się quasi-miejscem pamięci różnorodnych zbiorowości społecznych. Wydaje się, że przyczyny tego zjawiska są podobne jak w przypadku przenoszenia się w wirtualną przestrzeń innych typów relacji międzyludzkich. Podtrzymywanie pamięci w najbardziej tradycyjnych formach wymaga aktywnych działań, bliskości przestrzennej wielu uczestników oraz poświęcanego na to zasobów wolnego czasu. Rzeczywistość Internetu zwalnia nas, jeśli nie ze wszystkich, to przynajmniej z większości podobnych obowiązków. W tym sensie przypominają się znane słowa P. Nora odnoszące się do materialnych upamiętnień: „Miejsca pamięci istnieją dlatego, że nie istnieją już środowiska będące nośnikami pamięci [...] zamieszkując wciąż pośród naszych wspomnień nie musielibyśmy uświęcać miejsc z nimi związanych”². Takim zastępczym miejscem licznych społecznych pamięci stała się zatem współcześnie także przestrzeń sieci. Zjawisko to jest interesujące dla badaczy głównie poprzez wzgląd na swe społeczne konsekwencje, szczególnie, że obejmuje już nie tylko najbardziej „tradycyjne” wymiary pamięci opisywane przez socjolo-

¹ J. Le Goff, *Histoire et mémoire*, Gallimard, Paris 2004, s. 170.

² P. Nora, *Entre mémoire et Histoire. La problématique des lieux* [w:] *Les lieux de mémoire*, red. P. Nora, t. 1, Gallimard, Paris 2002, s. 23–24.

gów na początku XX wieku (od wspólnot narodowych począwszy po rodzinne kończąc), lecz także znajduje wyraz w nowych pamięciach alternatywnych grup i wspólnot o transgranicznym charakterze w poprzek tradycyjnych społecznych podziałów.

Pamięć zbiorowa (społeczna) to jedno z najbardziej wieloznacznych pojęć w naukach społecznych. Jednocześnie należy ono do elementarnych i konstytutywnych elementów więzi społecznej oraz tożsamości zbiorowej. Pamięć społeczna obejmuje wyobrażenia o przeszłości konkretnej grupy oraz różnorodne formy materialnych upamiętnień³. W przypadku zbiorowości zamieszkującej na określonym terytorium pamięć taka obejmuje zazwyczaj wspomnienia o postaciach i wydarzeniach pozytywnie zapisanych w historii tej wspólnoty. Najbardziej powszechnym materialnym wyrazem takiej pamięci były i nadal są m.in. pomnik, cmentarz lub tablica pamiątkowa. Dążąc do zapamiętania postaci lub wydarzenia społeczeństwo najczęściej ucieka się właśnie do takich form upamiętnienia. Materialną formą pamięci jest także publikacja książkowa (niekiedy o charakterze historycznym) czy rodzinny album oraz niezliczone inne przedmioty. Ilość istniejących i tworzonych każdego dnia nośników pamięci jest więc olbrzymia i cechuje się dużą różnorodnością. „Większość ludzi zapytana o nośniki pamięci historycznej – pisze M. Kula – wskaże pamięć indywidualną i tradycję rodzinną, tradycję grupową i narodową, dzienniki i pamiętniki spisywane przez ludzi, podręczniki, opracowania i powieści historyczne, różne inne dzieła literackie i dzieła sztuki o materii dawnej, filmy i telewizyjne audycje o przeszłości, zabytki, pomniki, muzea, herby, domowe pamiątki, zdjęcia, groby i cmentarze”⁴. Powyższe trafne uwagi wymagają jednakże współcześnie uzupełnienia także o wirtualną przestrzeń Internetu, będącą całkowicie nowym obszarem ekspresji i wyrażania wyobrażeń o przeszłości wielu grup mniejszościowych. Internet jest dziś także miejscem, wyrastającym nie tylko na istotny nośnik pamięci, lecz także przestrzeń kreowania jej nowych form i postaci.

Należy rozróżnić dwa główne obszary analizy podejmowanego tutaj zagadnienia. W pierwszym przypadku cyberprzestrzeń jest miejscem kumulacji olbrzymiej ilości informacji o przeszłości. W postaci internetowych baz danych (tekstów, zdjęć, filmów) odnaleźć można nieskończoną liczbę przedstawień przeszłości. Oczywiście jedne wątki są bardziej eksponowane niż inne i poświęca się im więcej uwagi. Niejednokrotnie o większym zainteresowaniu pewnymi zagadnieniami decydują mody lub zapotrzebowanie chwili – „erupcji pamięci”⁵ w jakiejś kwestii. Drugi z głównych obszarów analizy, dotyczy przestrzeni sieci jako miejsca podtrzymywania istniejących pamięci zbiorowych lub kreowania

³ B. Szacka, *Pamięć społeczna* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000, s. 52; B. Szacka, *Przebudowa ustrojowa i pamięć przeszłości* [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006, s. 407.

⁴ M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2002, s. 7.

⁵ J. Żakowski, *Rewanż pamięci*, Wyd. Sic! Warszawa 2002, s. 60.

nowych. To najsłabiej jak dotąd zbadana przestrzeń problemowa, która z pewnością ma znacznie bardziej doniosłe społeczne konsekwencje. Cyberprzestrzeń staje się – używając słów M. Halbwachsa – ramami różnorodnych społecznych pamięci⁶.

Wbrew potocznym wyobrażeniom pamięć nie jest wyłącznie własnością jednostek. Jest także zjawiskiem społecznym i istotnym elementem każdej wspólnoty. Pamięci zbiorowych jest tak wiele jak wiele jest grup i wspólnot mogących być jej nośnikami. Każda bowiem grupa społeczna (od narodu po rodzinę) posiada „własną” pamięć. Na poziomie narodu jest ona w dużej mierze „zawłaszczana” przez państwo w postaci „pamięci historycznej” (nauczanej w szkołach, weryfikowanej i kontrolowanej w celu podtrzymywania narodowej jedności, co jest interesem państwa). Na niższych szczeblach analizy (wspólnoty lokalne, religijne, zawodowe, rodzinne) pamięć występuje w niezliczonych i różnorodnych postaciach, z tym że w bardziej nieoficjalnym charakterze, ograniczonym tak terytorialnie jak i tematycznie⁷.

Działania instytucji państwowych w tym względzie są najbardziej dostrzegalne. Kreowanie i podtrzymywanie pamięci należy bowiem współcześnie do aksjomatów i niekwestionowanych założeń polityki państwa (nie do końca trafnie określanej mianem „polityki historycznej”). Nie są to zatem tylko witryny instytucji profesjonalnie zajmujących się pamięcią (choćby Instytutu Pamięci Narodowej), lecz także wirtualne muzea czy portale poświęcone historii. Ich liczba stale wzrasta tak jak liczba ich użytkowników. Funkcjonujące w sieci wirtualne inicjatywy pobudzania pamięci narodowej są najlepszym przykładem na istnienie i rozwój nowego pola kształtowania i utrwalania wspólnotowej wizji przeszłości na potrzeby instytucji państwa.

Upamiętnianiem przeszłości i rozbudzaniem pamięci określonej zbiorowości zainteresowane mogą być nie tylko państwa i reprezentujące je instytucje. Dotyczy to także wspólnot o mniejszym wymiarze terytorialnym, a nawet takich, które sytuują się w poprzek granic państwowych, religijnych lub etnicznych. Przykładem są choćby międzynarodowe portale miłośników historii, oferujące możliwość integracji osób z różnych zakątków globu wokół wybranych aspektów historii. Dodać należy, że portale takie charakteryzują się niejednokrotnie wysokim poziomem merytorycznym, a jego uczestnikami są nierzadko osoby zajmujące się uprawianiem historii zawodowo.

Pamięć społeczna może znaleźć w Internecie jeszcze inną postać. Wraz z powstaniem cyberprzestrzeni i jej rozwojem coraz częściej dostrzegamy fenomen wirtualizacji pamięci nie tylko w wymiarze instytucji, zrzeszeń, lecz nawet bardzo małych wspólnot. Różnorodność przejawów tego zjawiska jest bardzo duża i niezwykle trudna do sklasyfikowania, szczególnie, gdy pamięć taka doty-

⁶ M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, PWN, Warszawa 1969.

⁷ Idem, *La mémoire collective*, Éditions Albin Michel, Paris 1997, s. 111.

czy wspólnot rodzinnych lub terytorialnych o małym zasięgu. Np. strony internetowe dokumentujące dzieje poszczególnych rodzin nie są już rzadkością i ich tworzenie nie wywołuje większego zaskoczenia. To bardzo interesujące zjawisko potwierdzające „demokratyzację” pamięci i niezwykle ciekawy proces masowego upamiętniania, niegdyś zarezerwowanego dla herosów i bohaterów, dziś obejmującego każdą osobę dysponującą aparatem fotograficznym i posiadającą zdolność tworzenia choćby najprostszych stron internetowych. Wirtualny pomnik można zbudować komukolwiek. Kosztuje niewiele i nie wymaga licznych zezwoleń. Liczba odwiedzin podobnych miejsc potwierdzonych „kliknięciem” nadaje takim inicjatywom uniwersalny charakter, w którym granice i przestrzeń tracą znaczenie.

Internet sprawił także, że materialne desygnaty pamięci (choć już w nowych postaciach) trafiły w wirtualną rzeczywistość. Strona internetowa zastępuje pomnik, wirtualny cmentarz oferuje nawet możliwość zapalenia znicza. Szczególnie ciekawym przypadkiem (choć jest to nadal raczej ciekawostka) są zwłaszcza internetowe cmentarze lub miejsca o podobnym charakterze. Trudno dziś ustalić, kiedy pojawiły się w sieci pierwsze przypadki miejsc pamięci o funeralnym charakterze. Być może jednymi z pierwszych były palone w Internecie świece na wirtualnych stronach pamięci poświęconych Yitzhakowi Rabinowi czy Lady Dianie (wiele osób odczuwało niesmak widząc komunikat „*click here to light a candle*”)⁸.

Przegląd niektórych portali internetowych informuje, że liczba „zapalanych świec” poświęconych różnorodnym problemom (głównie ofiarom wojen, przemocy, działaniom w intencjach pokoju, ale także gwiazdom popkultury jak Michael Jackson) liczona jest w dziesiątki milionów. Jakkolwiek samo naciśnięcie klawisza nie wymaga w tym przypadku wiele wysiłku, samo odwiedzenie takiego miejsca wskazuje już na potencjał zainteresowania pewnymi problemami. Społeczne konsekwencje takich zainteresowań mogą iść znacznie dalej i przynieść w przyszłości zupełnie nowe i zaskakujące formy aktywności (kulturalnej, politycznej, religijnej).

Wirtualne pomniki to nie jedyny przejaw pamięci funkcjonującej w globalnej sieci. Czasami miejsca takie jednak stać się mogą czymś więcej niż tylko sporadycznie odwiedzanym i forami wymiany opinii. Płynność granic i współczesna silna ruchliwość przestrzenna mieszkańców Ziemi z pewnością będzie sprzyjać tworzeniu się w sieci wspólnot opartych o pamięć. Przestrzeń Internetu staje się coraz częściej miejscem konstrukcji lub rekonstrukcji różnych pamięci zbiorowych, których w początkach XX wieku (a zatem w czasie, kiedy fenomen pamięci zaobserwował i opisał M. Halbwachs) nie sposób było przewidzieć. Wokół wybranych aspektów przeszłości (choćby wspomniany powyżej przypa-

⁸ R.S. Nelson, M. Olin, *Monuments and memory. Made and unmade*, University of Chicago Press 2003, s. 145.

dek śmierci ważnego polityka lub celebryty) konsolidują się poszczególne kategorie społeczne podejmując różnorodne formy aktywności. Wspólnota miejsca nie jest już konieczna, gdyż punktem ogniskującym interakcje stać się może portal lub forum dyskusyjne, najczęściej tematyczna strona internetowa.

Tworzone są nie tyle wirtualne miejsca kultywowania pamięci (choć oba wymiary często ze sobą współwystępują), lecz fora, na których pamięć żyje, rozwija się lub przechodzi różnorodne przeobrażenia. Zjawisko to jest o tyle znamienne, że nie powstaje najczęściej na fundamencie przeżyć wyrosłych ze wspólnych doświadczeń.

W inicjatywach uczestniczą osoby, które z racji wieku nie mogą pamiętać pewnych wydarzeń (dotyczy to choćby różnych aspektów związanych z ostatnią wojną). W globalnej sieci nie jest to już konieczne. Sieć potrafi łączyć rozdzielonych, a bariery geograficzne stają się nieistotne. Tym samym pamięć trwa i przenosi się na kolejne pokolenia. Bez Internetu byłoby to trudne, czasem po prostu niemożliwe.

Internet stał się tym samym alternatywą dla pamięci oficjalnych, uznanych przez państwo. Oczywiście najsilniejsza kontrola pamięci przeszłości ma miejsce w reżimach totalitarnych (casus orwellowskiego *Roku 1984*), które starają się wolność Internetu (jak i wszelkich alternatywnych źródeł informacji) ograniczać i podporządkowywać własnym celom. W rozwiniętych demokracjach problem ten nie jest tak istotny, w dyktaturach autorytarnych lub totalitarnych tak. Ponieważ wszelkie ruchy modernizacyjne niejednokrotnie rozpoczynają swą działalność od przywoływania z przeszłości ważnych wydarzeń (okres „gorącej pamięci”)⁹, pacyfikowanie pamięci jest zadaniem kluczowym (casus chińskiej wyszukiwarki Google utrudniającej poszukiwania informacji o Tybecie).

Nie sposób wskazać na końcu fenomenu popularyzacji poprzez Internet pewnych aspektów przeszłości i pobudzanie tych typów pamięci, które dotychczas zarezerwowane były raczej dla pewnych kategorii społecznych, religijnych lub narodowych. Przykładem jest choćby Holocaust. Jego pamięć dawno temu wyszła poza narodowe ramy stając się w pewnym sensie pamięcią o globalnym charakterze. Internet jest obecnie jednym z najobszerniejszych źródeł informacji o najstraszniejszym epizodzie historii narodu żydowskiego. Nietrudno odgadnąć, że tak masowej popularyzacji towarzyszą pewne niebezpieczeństwa. Powszechność staje się także bronią obosieczną. Informacje w sieci nie są zorganizowane hierarchicznie według rzetelności i dla nieświadomych użytkowników próba pogłębienia wiedzy o Holocauście może zakończyć się na studiach strony internetowej nie United State Holocaust Museum, lecz negujących Shoah organizacji neonazistowskiej¹⁰.

⁹ B. Baczkowski, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, PWN, Warszawa 1994, s. 201.

¹⁰ D. Levy, N. Sznajder, *The Holocaust and Memory in the Global Age*, Temple University Press, Philadelphia 2006, s. 29.

Podsumowując niniejsze rozważania należy podkreślić, że opisane w tekście sytuacje sygnalizują interesujące i ważne społecznie zjawisko, które w przyszłości stać się może załącznikiem nowych postaci tożsamości grupowych opartych na wirtualnej rzeczywistości medium, którym jest Internet. Współczesność przyczynia się do kreowania różnorodnych pamięci zbiorowych, a wirtualna rzeczywistość, nadając im nowe postacie, sprzyja zjawisku „erupcji pamięci”.

LITERATURA

- Baczko B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, PWN, Warszawa 1994.
- Le Goff J.J., *Histoire et mémoire*, Gallimard, Paris 2004.
- M. Halbwachs, *La mémoire collective*, Éditions Albin Michel, Paris 1997.
- Halbwachs M., *Společne ramy pamięci*, PWN, Warszawa 1969.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2002.
- Levy D., Sznajder N., *The Holocaust and Memory in the Global Age*, Temple University Press, Philadelphia 2006.
- Nelson R.S., Olin M., *Monuments and memory. Made and unmade*, University of Chicago Press 2003.
- Nora P., *Entre mémoire et Histoire. La problématique des lieux* [w:] *Les lieux de mémoire*, red. P. Nora, t. 1, Gallimard, Paris 2002.
- Szacka B., *Pamięć społeczna* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.
- Szacka B., *Przebudowa ustrojowa i pamięć przeszłości* [w:] *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, red. J. Wasilewski, Scholar, Warszawa 2006.
- Żakowski J., *Rewanż pamięci*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002.

Streszczenie

Koncepcja pamięci zbiorowej posiada długą historię i zajmuje ważne miejsce w naukach społecznych. Obejmuje ona wyobrażenia o przeszłości, zapamiętanych postaciach i wydarzeniach oraz różnych formach ich upamiętniania na terytorium określonych grup społecznych. Pamięć zbiorowa obejmuje także mity i potoczne wyobrażenia o przeszłości. Artykuł zawiera obserwacje dotyczące powstawania wspólnot pamięci zbiorowej w przestrzeni Internetu oraz rosnącego zainteresowania przeszłością i historią.

Virtual communities of memory. Past and collective memory on the Internet.

Summary

Collective memory concept has a long history and has occupied important place in social science. They are representations of the past, various people and events we commemorate in areas of our territory, also myths and current representations of the past. The article includes observations about creations of communities of memory in cyberspace and increase of interests of history and past.